

BR.0012.4.2.2023

BR.0012.5.2.2023

Protokół Nr 51/2023 Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
Protokół Nr 49/2023 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych

ze wspólnego posiedzenia

które odbyło się w dniu 21 lutego 2023 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie komisji trwało od godz. 16.00 do godz. 18.20.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli Tomasz Andrzej Nowak – przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Zenon Chojnacki – przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych.

Dyskusja odbyła się poprzez system informatyczny.

W posiedzeniu uczestniczyło 10 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Porządek posiedzenia:

Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na LXIX sesję Rady Miasta Konina.

Pkt 4 Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

a) zmian w budżecie miasta Konina na 2023 rok (druk nr 936),

b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2023-2036 (druk nr 937).

Projekty uchwał omówiła **Kierownik Wydziału Budżetu Iwona KAWAŁKIEWICZ.**

Proponowane zmiany zawarte w projekcie uchwały zmieniającej budżet bieżącego roku zakładają zwiększenie dochodów ogółem o kwotę 4 mln 975 tys. zł jak również wzrost wydatków o kwotę ok 509 tys. zł, co przełożyło się na ukształtowanie nadwyżki budżetowej w wysokości 1 mln 260 tys. zł.

Zmiany w zakresie prognozy dochodów ograniczają się do zmian w części gminnej i dotyczą w szczególności zmian w zakresie przesunięć pomiędzy dochodami majątkowymi a bieżącym w ramach realizacji projektów „Zielone korytarze miejskie -

klimatyczne przebudzenie w Koninie” realizowanego przez Urząd Miejski w Koninie, czy też aktualizację danych w ramach projektów realizowanego przez Urząd Miejski w Koninie tj. „Generator miejskiej energii źródłem sukcesu Konina”, jak i „Miasto Konin - opracowanie dokumentacji w ramach wsparcia rozwoju miast POPT 2014-2020” realizowanego przez Urząd Miejski w Koninie jak i „Wdrożenie Strategii na rzecz Neutralności Klimatycznej Wielkopolska Wschodnia 2040.

Ponadto w związku z uzyskaną wstępną promesą inwestycyjną dokonuje się zmian w dochodach o kwotę 4.950.000,00 zł z tytułu wpływu środków w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych na realizację zadania „Realizacja prac budowlanych mających na celu ochronę, zachowanie oraz zabezpieczenie zabytkowego „Domu Zemełki” w Koninie” (środki z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19).

W zakresie realizacji wydatków wprowadza się analogiczne zmiany w ramach realizacji wcześniej omówionych projektów, ponadto: wprowadza się do realizacji wydatki majątkowe 35.000,00 zł na zadanie „Budowa chodnika na terenie schroniska dla bezdomnych zwierząt w Koninie przy ul. Gajowej 7a”, jak i dokonuje zmian w zakresie gospodarki mieszkaniowej i administracji publicznej oraz oświacie.

W zakresie realizacji budżet powiatu zwiększa się plan wydatków o kwotę 50.000,00 zł w dz. 801 – Oświata i wychowanie - wydatki bieżące Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika. Ponadto w załączniku nr 9 do uchwały budżetowej obejmującym „Plan przychodów i rozchodów budżetu miasta Konina na 2023 rok” zmniejsza się plan przychodów o kwotę 4.950.000,00 zł z tytułu niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych, pochodzących z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz zwiększa się plan przychodów o 484.081,54 zł z tytułu rozliczenia środków na realizację programów i projektów z udziałem środków unijnych.

Autopoprawka do zmiany w budżecie miasta na 2023 roku w szczególności dotyczy wprowadzenia do realizacji inwestycji zarówno po stronie dochodowej jak i wydatkowej dla realizacji zadań w zakresie gminy:

Zwiększenie wydatków ramach Przebudowy stadionu im Mariana Paska w Koninie przy ul. Dmowskiego - środki pochodzące z Rządowego Funduszu inwestycji lokalnych na przebudowę parkingu przy stadionu

W zakresie budżetu powiatu wprowadza się nowe zadania Przebudowa ul. Jana Pawła II w Koninie wraz z budową chodnika od obiektu mostowego nad kanałem warta – gopło do skrzyżowania z ul Laskówięcką - środki z funduszu przeciwdziałania COVID 19 jak i rządowego funduszu inwestycji lokalnych oraz zmiany w zakresie zwiększenia

dochodów i wydatków na oświatę i wychowanie – środki z funduszu pomocy na wsparcie jst w realizacji dochodowych zadań oświatowych związanych z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami będącymi obywatelami Ukrainy.

Wieloletnia prognoza finansowa miasta Konina na lata 2023-2036. W projekcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dokonuje się zmian dochodów i wydatków roku 2023 zgodnie ze zmianami zaproponowanymi do uchwały budżetowej oraz zmian w zakresie przedsięwzięć zawartych w załączniku nr 2.

W okresie prognozy WPF dokonano zmian w zakresie planowanych dochodów bieżących i majątkowych.

Zmiany w zakresie dochodów bieżących od 2024 roku związane są ze zmianami, jakie nastąpiły w związku z przystąpieniem Miasta Konina do projektu partnerskiego „LIFE AFTER COAL - Wdrażanie Strategii na rzecz Neutralności Klimatycznej Wielkopolska Wschodnia 2040”. Powyższe wymagało aktualizacji nazwy zadania, wartości projektu i kwot dofinansowania.

W związku z otrzymaną promesą nr Edycja2/2021/5249/PolskiLad przeznaczoną na realizację inwestycji: Budowa kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pociejewo do prawobrzeżnego Konina wraz z budową ścieżki rowerowej i infrastruktury towarzyszącej w ramach realizowanego projektu „Generator miejskiej energii źródłem sukcesu Konina” wprowadzono zmiany w zakresie dotacji majątkowych w 2024 r.,

W Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina: Przychody budżetu zmniejszono o 4.465.918,46 zł i po zmianach wynoszą 11.872.737,33 zł. Rozchody nie uległy zmianie.

Do załącznika nr 2 dodano przedsięwzięcie: Budowa kładki nad kanałem Ulgi z wyspy Pociejewo do prawobrzeżnego Konina wraz z budową ścieżki rowerowej i infrastruktury towarzyszącej-Generator miejskiej energii źródłem sukcesu Konina - łączne nakłady 6.995.699,52 zł, realizacja w latach 2023-2024.

Dokonano zmian w zakresie 7 przedsięwzięć.

Zmiany wprowadzone w wykazie wieloletnich przedsięwzięć nie spowodowały zmiany horyzontu czasowego załącznika nr 2 WPF.

Autopoprawka do zmian w WPF na lata 2023-2036: Dodaje przedsięwzięcia w zakresie wydatków bieżących – gospodarowanie odpadami komunalnymi przez gminę w latach 2023-2027. W zakresie wydatków majątkowych Przebudowa ul. Jana Pawła II w Koninie wraz z budową chodnika od obiektu mostowego nad kanałem Warta – Gopło do skrzyżowania z ul. Laskówięcką oraz zmiany w wydatkach majątkowych dotyczących Przebudowa stadionu im Mariana Paska w Koninie przy ul. Dmowskiego.

Głos zabrał przewodniczący Komisji Edukacji Kultury i Sportu **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja ze swojej strony mogę powiedzieć, że uważam, że w momencie, kiedy nie ma pieniędzy na sport, na kulturę i na inne wydatki typu domofon w kamienicy, gdzie jest niebezpiecznie albo w miejscach, gdzie ludzi zalewa woda, a miasto nie chce naprawić kanalizacji deszczowej w danym miejscu uważam, że budowanie tej kładki jest w tym momencie, czy w ogóle planowanie tej kładki nie jest zasadne, a przypomnę, że 13 lat temu byłem pierwszym, który wołał, żeby tą kładkę odbudować, bo tam przez pewien czas była bardzo negatywna opinia na ten temat, bo tam się utopił ojciec z trojką dzieci w tym pechowym miejscu ale czasy się zmieniły, ma się rozwijać Pocijewo. W każdym razie jest zbyt dużo wydatków bieżących, kluby sportowe też dostały podwyżki czynszów więc nie wiem czy budowa kładki, która ma docelowo kosztować 15 mln zł nawet jeżeli połowa z tego miałaby być dofinansowywana czy jest zasadne, powiem dlaczego, bo to się powtarza sytuacja z 2010 roku, kiedy jako miasto budowaliśmy bulwary, super, bardzo fajnie, miasto wygląda o wiele lepiej ale to było wtedy 16 mln zł, miasto dało 8, za te 8 mln zł można było wybudować nową halę sportową w SP 1 już wtedy, a nie w 2018 roku i dzieci mogły 8 lat korzystać, można było wybudować nową halę w ZS CKU i można było podłączyć do ciepłokłosa i zmodernizować termicznie wszystkie miejskie kamienice na Starówce, zlikwidować piece kaflowe, co spowodowałoby zniwelowanie przynajmniej porządnego smogu, gdzie dochodzi do przekroczeń typu 1213% przekroczenia dla pyłu PM 2,5 czyli dla aerozoli. Zamieściłem na facebook odpowiednie zrzuty ekranu z aplikacji, więc uważam, że nie powinna teraz powstawać taka kładka, poza tym mamy problem z Domem Zemełki, obecny na sali radny Jarosław Sidor, który nie jest członkiem naszej komisji też zauważył, że są przesuwane pieniądze z różnych inwestycji, aby tę kładkę budować. Ja uważam, że, to jest moje zdanie, uważam, że nie teraz. Na pewno tak, ale nie teraz.”

Odpowiadając zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Ja nie chcę rozwijać polemiki panie przewodniczący, natomiast nie zgodzę się z jedną opinią, że pieniądze na kulturę i sport nie są wydawane. Jeśli znajdzie mi pan taki okres w historii 30lecia naszego miasta, gdzie tyle pieniędzy na sport było wydawane ile teraz przy realizacji inwestycji Dmowskiego będziecie państwo jutro wyrażać się także głosowaniem na temat realizacji parkingu przy tym stadionie, który już realizujemy czy chociażby wydane ostatnio milion złotych na realizację dokumentacji przebudowy amfiteatru, to oczywiście zawsze każdy radny ma prawo powiedzieć, że można było wydać na to czy na tamto i pewnie to zawsze będzie racja, tutaj się zgodzę, natomiast nie można powiedzieć, że te rzeczy o których pan mówi czyli termomodernizacja budynków nie będzie realizowana, bo także ze środków norweskich jesteśmy, mam nadzieję, że pan to wie, bo to PGKiM realizuje w trakcie dokumentacji przetargowej na docieplenie budynków, które także ma sprawić, że mniej będzie emisji tej, o której pan wspominał.

Pewnie, że chcieliśmy więcej takich budynków zrealizować ale przypomnę, że z 42 mln zł projektu, który był na 7 miejscu i na pewno otrzymałby dofinansowanie rządowe, rząd podzielił po równo wszystkim i dostaliśmy 16 mln zł bez względu na to czy ktoś był na 7 czy 15 miejscu, bo do 15-ego miejsca miało być dofinansowanie, to dostało 29 miast i każdy dostał po równo bez względu na to czy dobrze przygotował dokumentację czy nie, więc proszę też nie zarzucać, że na kulturę i sport pieniądze nie są wydawane. Jeśli znajdzie mi pan taki okres, jeszcze raz powtórzę, w którym było chociażby na sport wydane tyle pieniędzy, co w ostatnich latach, to jestem ciekaw i czekam na pana głos."

Kontynuując przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Z diagnozy, którą tutaj mamy wynika, że jednak na tą kulturę, to trochę za mało tych pieniędzy i tak trochę spada, więc coś tutaj nie jest spójne z pana wypowiedzią. Druga sprawa jest taka, że przy tych wydatkach, o których pan mówi, wyrzucił pan ze Strategii Rozwoju Miasta Konina do 2030 roku budowę sali bokserskiej, która od lat znajdowała się w tym dokumencie. Nie jest znany powód, więc jeżeli chce pan tutaj wystąpić jako mocno wspierający sport i że wszystko jest ok, to zapewniam, że wszystko nie jest ok poza tym mieliśmy jakiś czas temu spotkanie na sali z kierownictwem klubu Górnik Konin i oni nie przyszli przypadkowo i do rady miasta, żeby pewne rzeczy na forum komisji rozwijać. Mam nadzieję, że tam sytuacja została odpowiednio rozwiązana, a jeśli chodzi o stadion, to radny Kubiak też dużo mógłby powiedzieć o stadionie przy ul. Dmowskiego jak to było. Ja w każdym razie bardzo się cieszę, że ta inwestycja się rozwija ale przypominam panie prezydencie, że ta sala bokserska, to będzie ten temat piłowany i mam nadzieję, że pan w końcu też się przychyli do tego."

Odpowiadając **zastępca prezydenta Witold NOWAK**, cytuję: „Mam nadzieję kończąc polemikę chcę powiedzieć, że to nie ja wyrzuciłem projekt, więc proszę indywidualnie do mnie nie kierować tych słów."

Kontynuując przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Niestety w takim razie nie wiemy kto, ale pan jako odpowiedzialny instytucjonalnie za to, że jest pan zastępcą prezydenta do tych spraw też pan za to odpowiada, bo w dokumencie się to nie znalazło i później się okazało i że nie może być dopisane dlatego w lutym lub marcu złożę taki wniosek i mam nadzieję, że wtedy pan prezydent się przychyli i wtedy się pogodzimy i żeby ta sala była w tej prognozie do 2030 roku, że może ona powstać, bo klub ma pewne pomysły na to, żeby ona powstała, a nie umieszczenie tego w dokumencie strategicznym powoduje, że zamknęliśmy klubowi bokserskiemu Zagłębie Konin możliwość starania na różnych forach i na różnych płaszczyznach w Warszawie itd."

Głos zabrał radny **Wiesław WANJAS**, cytuję: „Ja jako już człowiek w podeszłym wieku mam jedną zasadę, jak się na czym się nie znam, to nie zabieram głosu w tym temacie."

Po raz któryś pan panie przewodniczący porusza temat, który jest zwykłym populizmem i wprowadza ludzi zamieszkujących budynki w Starym Koninie w błąd. Nie można powiedzieć, że za 8 mln zł zainwestowanych w bulwary zlikwidowałoby się wszystkie budynki, gdzie są piece kaflowe. To jest bzdura i nieprawda, bo są to kwoty dużo większe i w miarę posiadanych środków możemy to robić ale to nie będzie działanie takie, że ktoś pstryknie i zniknie."

Odpowiadając przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Miałem na myśli likwidację smogu i pieców kaflowych, a pan panie radny powiedział tak, jakbym chciał zlikwidować te budynki. Myślę, że za 8 mln zł byśmy je zlikwidowali. Ja myślę, że udałoby się nam to, może nie termomodernizacja z zewnątrz ale likwidacja pieców na pewno."

Do projektów uchwał radni nie mieli innych uwag.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

Pkt 5 Rozpatrzenie sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego" za 2022 rok.

Sprawozdanie omówiła **kierownik Wydziału Oświaty Małgorzata HOPEN**, cytując: „Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez miasto Konin za rok 2022 jest wymogiem realizowanym z ustawy Karta Nauczyciela. Zganie z tym zapisem, do 10 lutego każdego roku przedstawia Prezydent Miasta Konina takie sprawozdanie radzie miasta, związkom zawodowym, RIO oraz wszystkim dyrektorom jednostek prowadzonych przez miasto Konin. Jest to kolejny rok w którym osiągnęliśmy wynagrodzenia nauczycieli na określonym poziomie. Nie ma konieczności wypłaty dodatków uzupełniających i jest to bardzo dobra wiadomość."

Głos zabrał radny **Jakub ELTMAN**, cytując: „Ja mam pytanie dotyczące tak mi się wydaje dysproporcji, związanej z poszczególnymi awansami nauczycieli. Czy to jest sytuacja naturalna, że ta liczba nauczycieli dyplomowanych jest tak duża w porównaniu do pozostałych stopni, niższych stopni awansu zawodowego. Czy w jakiś sposób jest to kształtowane przez miasto?"

Odpowiadając **kierownik Wydziału Oświaty Małgorzata HOPEN**, cytując: „Jeżeli chodzi właśnie o te struktury zatrudnienia, to rzeczywiście w naszych jednostkach jest najwięcej nauczycieli, którzy osiągnęli stopień nauczyciela dyplomowanego. Jak wiemy osiąga się to po 10 latach pracy, dlatego taka struktura. Najmniej mamy w tej chwili

nauczycieli początkujących, a w tej kategorii od 1 września mieszczą się zarówno stażyści jak i nauczyciele kontraktowi, stąd te różnice.”

Do sprawozdania radni nie mieli innych pytań.

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu zapoznała się i przyjęła sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego” za 2022 rok.

Pkt 7 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu Rozwoju Kultury w Koninie na lata 2023-2030 (druk nr 929).

Projekt uchwały omówił **pan Artur CELIŃSKI**. Prezentacja stanowi załącznik do protokołu.

Głos zabrał przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dzisiaj są z nami dyrektorzy, szefowie instytucji kultury, też będę prosił ich o wypowiedzenie się, ale tak może na bieżąco, korzystając z tego, że mamy kworum, bo nie wiem, czy wszyscy państwo będziecie mogli być do końca, chciałbym jeden temat poruszyć, to będzie taka formalna sprawa. Do Programu Rozwoju Kultury, czyli tego ostatecznego dokumentu, strona 11 i strona 14, gdyby pan mógł zerknąć, jedna dotyczy silnych i słabych stron i później wspólnych celów. Tam jest to, co pan wspomniał o tej tożsamości miejskiej i chodzi mi o ten zapis: zwrot w stronę miasta i jego najnowszej historii, zorientowanej na odkrywanie i wzmacnianie lokalnej tożsamości. Ja chciałem tutaj zwrócić uwagę, ponieważ to, co pan powiedział, ja to jak najbardziej doceniam i to jest ważne, zwłaszcza w nowej części Konina, ale mamy w Koninie pewien problem i to jest problem bardzo istotny, ponieważ my do dzisiaj nie mamy monografii miasta. Mamy dwie monografie do XVIII wieku, niezrobiony XIX wiek, niezrobione XX-lecie międzywojenne, o okresie PRL-u zapomnijmy, a już mamy 2023 rok, więc to jest kamyczek w stronę pana prezydenta. Tak długo jak jestem radnym, tak długo składam wnioski o kontynuację tej monografii, pieniądze w budżecie się nie znalazły. Zespół, który mógłby to zrobić nigdy nie powstał, w sensie, że np. zachęcić jeden z uniwersytetów, nie wiem, kogoś, kto to pociągnie dosłownie. Jest taka osoba, ale nigdy nie wyszło tak, że mamy zabezpieczone pieniądze, a to trzeba pojechać, przeprowadzić kwerendę w różnych miastach, w różnym czasie, a to się nie wydarzyło, ale to nie chodzi o to, żebym ja pana prezydenta ganił, nie mamy tego cały czas. I teraz taki zapis, że my się kierujemy w stronę najnowszej historii w momencie, kiedy mamy dużo za sobą, to ja bym jednak ten przymiotnik najnowszej usunął ogólnie. Historia miasta jest u nas nieznaną. Tak naprawdę, gdyby pan się zapytał przeciętnego mieszkańca Konina o jakieś fakty, to nie dowiedziałby się pan nic i to jest bardzo przykre, ale to wynika z tego, że miasto na przestrzeni lat nie zapewnia tej wiedzy swoim mieszkańcom, czyli generalnie my

wszyscy. Mimo to, że ja działałam w tej dziedzinie od kilku lat, to ja jestem jeden, ale jest grono osób, jest TPK, ale władze tego nie zapewniają, czyli my wszyscy jako miasto tego nie mamy i na tym cierpimy.”

Pan Artur CELIŃSKI, cytuję: „Proszę mi wierzyć, że rozmawiając podczas przygotowania diagnozy i potem przy PRK, w czasie tych rozmów widziałem duże i rosnące zainteresowanie najnowszą historią Konina i oczywiście, że odpowiedź na to zainteresowanie musi jakoś przyjść i po to w PRK zostały wbudowane mechanizmy typu stypendia artystyczne czy konkurs grantowy, skierowany ku tej tożsamości, żeby każdy, kto jest zainteresowany najnowszą historią mógł złożyć wniosek czy na stypendium czy w konkursie grantowym jako organizacja, żeby mógł odkrywać tą historię po swojemu czy będzie chciał nagrać rozmowy z mieszkańcami miasta i stworzyć audio biblioteki czy będzie chciał pójść wątkiem architektury, czy będzie chciał pójść wątkiem wyobrażeń, które towarzyszyły podczas budowy nowego Konina i tego, co się dzieje obecnie. Chciałem, żeby ludzie mieli jasność, że pojawiają się takie możliwości i takie oczekiwania ze strony miasta, bo zawsze powtarzam, że żaden prezydent, żaden radny nie jest odpowiedzialny za jakość kultury w swoim mieście, bo to nie on jest twórcą i kuratorem. To nie on może decydować, co jest dobre, a co złe w kulturze, jeśli chodzi o jej treść, ale musi stworzyć warunki i wezwanie, pewne oczekiwanie i tutaj jakby podczas długotrwałych rozmów z panem prezydentem myśmy te kwestie bardzo długo poruszali i zgodziliśmy się, że warto o to zadbać i warto na ten temat dyskutować, ale też, że to nie może być zamówienie z góry, że to nie może być zamówienie na monografię, na książkę, na cokolwiek z góry założonego, tylko dajmy szansę mieszkańcom Konina, którzy są bardzo kreatywni.”

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Zwykły obywatel nie zrobi monografii, ale bez przeznaczenie kwot nie będziemy mieli monografii miasta, bo monografię może stworzyć osoba fachowa, a panu chodzi o to, żeby zaktywizować mieszkańców w tej dziedzinie.”

Pan Artur CELIŃSKI, cytuję: „Proszę mi wierzyć, realizowałem kilka lat temu razem z instytutem Goethego taki projekt skierowany do średniej wielkości miast, której punktem wspólnym było radio, był dźwięk i w malutkim Dzierżonowie pojawił się taki projekt, w którym lokalni mieszkańcy zaczęli nagrywać historię o działającej tam przędzalni jak dobrze pamiętam i powstało z tego mnóstwo nagrań, zwłaszcza kobiet, które pracowały w tej przędzalni i z tego pojawiła się fantastyczna historia i proszę mi wierzyć, że jak pojawi się więcej takich projektów i takich zainteresowań, to naprawdę nie trzeba mieć dużej wiedzy dzisiaj, bo ktoś pomyśli, że mamy tyle materiału, że może warto to zrobić inaczej, być może nie w formie książki, bo wiemy, jak dzisiaj jest z książkami, nawet najmądrzejsze książki nie trafiają pod strzechę w tak bardzo

popularny sposób jak byśmy chcieli. Może warto to zrobić na inne sposoby. Ja jestem przekonany, że najnowsza historia Konina jest warta eksploracji, ja się cieszę, że udało się nam w tym programie znaleźć tę przestrzeń, żeby ludzie zainteresowani mogli o takie środki na zbieranie materiałów na tworzenie swoich sposobów opowiadania historii najnowszej tak jak oni chcą, co ich interesuje, a czy po tych 10 latach będziemy mieli tyle materiału, że powstanie niesamowita monografia i miejmy nadzieję, że tak będzie."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „O to w sumie może mi chodziło, żeby to doprecyzować, aczkolwiek wolałbym, żeby w zapisie było sformułowanie typu zwrot w stronę miasta i jego historii w tym najnowszej historii, jeśli by można było."

Pan Artur CELIŃSKI, cytuję: „Rozmawialiśmy o tych zapisach z uczestnikami spotkania warsztatowego. Ja też odwiedziłem Muzeum Konińskie, odwiedzałem księgarnie, szukając książek i o ile ta historia przed 1945 roku jest dobrze całkiem zaprezentowana i ta wystawa w muzeum jest ciekawa, jest mnóstwo monografii poświęconych, to najnowsza historia jest jakby w niewystarczający sposób pokazana, nie wszystkie wątki. Byłem na wystawie zdjęć pana Sznajdera, to są fantastyczne zdjęcia, które można oglądać godzinami i warto moim zdaniem, żeby powiedzieć jasno wszystkim mieszkańcom, że niezależnie od tego, czy ktoś jest profesjonalnym twórcą czy dopiero stawia swoje pierwsze kroki w tej dziedzinie, że ma możliwość sięgnięcia po pieniądze, a po to jak mówiliśmy o zmianie instytucji kultury, żeby przygotować instytucje do pracy z takimi osobami, bo jeżeli ktoś będzie chciał zorganizować wystawę zdjęć swoich rodziców, bo często się okazuje, że jest fotograf amator, gdzie nagle po jego śmierci odnajduje się pudełko z mnóstwem zdjęć, to są częste historie i instytucja kultury, która pracuje swoim programem z roku na rok, przygotowując swój program merytoryczny, aplikując o pieniądze, ona potem często nie ma możliwości, żeby sfinansować tego typu działania, dlatego jest ten fundusz współpracy, czyli można pozyskać niewielkie środki, chociażby na to, żeby zrobić jedno spotkanie wyświetlając zdjęcia. Chodzi o to, że ta kreatywność, która już jest wśród mieszkańców Konina, ja widziałem o wiele większe miasta jeśli chodzi o liczbę mieszkańców, które były uśpione. W Koninie te inicjatywy się rodzą, inne się rozwijają, inne umierają, to jest naturalne. Ich jest całkiem dużo i warto, żebyśmy rozszerzyli możliwości wsparcia, żeby nikt nie musiał czekać rok czy miesiące, żeby założyć OPP i móc się ubiegać o wsparcie ze strony miasta i to jest możliwe do wykonania w ciągu dwóch, trzech lat i to jest zapisane w PRK, a te większe zadania, wymagające refleksji są odłożone za trzy, cztery lata, bo chcemy poczekać aż będzie wiadomo, co się dzieje z inwestycjami, jakie są efekty tych działań miękkich i żeby na nie lepiej odpowiedzieć, bo będziemy wiedzieć, co się urodziło w międzyczasie."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK** Zastanawiam się, kto z państwa chciałby zabrać głos w sprawie naszego PRK w Koninie.”

Głos zabrał **radny Tadeusz PIGUŁA**, cytując: „Jestem rodowitym koninianinem, pamiętam kulturę na ul. Dworcowej, w takiej sali kinowej, gdzie pani Henzelman nagrała Czerwony Kapturek chodziliśmy i oglądaliśmy, blisko „Czarnej Mańki”. Do czego zmierzam, mamy świetną kadrę jeśli chodzi o kulturę w Koninie, bo to widać efekty tej pracy, co jakiś czas jakaś perełka gdzieś wypływa i ja jestem blisko domu kultury, widzę jak te mamusie parkują gdzie się da, żeby te dzieciaczki dowieźć czy samemu wziąć udział w tej rozrywce, w tej kulturze. Wożę wnuki do MDK i widzę, jaki tam jest potencjał i można by było dużo więcej zrobić, tylko jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. To jest zawsze niedofinansowane, tak samo na przykładzie sportu powiem, ja współpracuję z Białymstokiem, oni w kwietniu jeszcze do mnie przyjadą, ale to będzie dla mnie ostatnia wymiana, bo jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Muszę pewne rzeczy sfolgować. Talenty są wszędzie, czy to w sporcie, czy w kulturze, tylko teraz, jak je pielęgnować, jak tym ludziom, którzy pracują w kulturze pomóc, żeby mogli jeszcze bardziej wyłapać tych najzdolniejszych, a oprócz tego, żeby też była duża rzesza, bo jak przychodzą do mnie dziewczynki, bo to przede wszystkim dziewczynki chodzą na tańce, to są sprawne jak małpki. To jest radość dla mnie, bo widzę, jak się te dzieci rozwijają, jak spędzają ten czas i dopóki nie będzie naszego kraju stać czy naszego miasta, żeby więcej pomóc tej kulturze, to tak będziemy od ściany do ściany próbowali robić, bo nie można powiedzieć, bo się dzieje bardzo dużo i naprawdę szacunek dla tych ludzi, którzy tam pracują, natomiast możemy pisać piękne projekty, ale jak wiadomo, prezydent będzie miał do wyboru czy szkołę utrzymać, czy łazienkę w szkole naprawić czy dom kultury, to najpierw będzie szkoła. To są zawsze wybory i ten wybór zostaje nam radnym między innymi, jak się przychylimy do danej dziedziny, tak będziemy mieli.”

Głos zabrała **radna Monika KOSIŃSKA**, cytując: „W zasadzie po przeczytaniu tych dokumentów to, co powinniśmy zrobić jako Rada Miasta Konina, to uderzyć się w pierś za to, jak mało na temat kultury rozmawiamy i jak próby rozmawiania o kulturze są ucinane właśnie z powodu braku środków finansowych, a nie jedynym elementem rozwoju kultury w mieście są pieniądze, bo to jest jeden ze środków do celu, natomiast jeśli nie ma jasno określonego celu, nie wiemy dokąd zmierzamy i choć byśmy mieli najwięcej pieniędzy, nie wydamy ich w sposób efektywny, więc mam nadzieję, że tym dokumentem otworzymy dyskusję nad tym, jak zrealizować cele określone w tym PRK, ale też porozmawiamy sobie szczerze o tym, co w tej diagnozie jest i nie będziemy tego zamiatać pod dywan i będziemy mówić otwartym tekstem, dlaczego takie, a nie inne oceny mieszkańcy, twórcy nam jako radzie miasta wystawiają, naszym instytucjom wystawiają i jak bardzo potrzebna jest między nami rozmowa, dyskusja i wypracowanie

wspólnych wniosków, które doprowadzą nas do celów określonych w PRK, a jednym z najważniejszych podmiotów w tym PRK są jednak mieszkańcy miasta, bo to dla nich ale też z ich udziałem musimy wspólnie tą kulturę rozwijać i mam nadzieję, że dzisiejsza nasza komisja będzie tym pierwszym krokiem do włączenia się rady miasta w debatę na temat konińskiej kultury, a nie tylko kilku jej członków, tylko wszystkich radnych, chociażby po to, żeby mieszkańcy widzieli udział rady miasta w budowaniu PRK i uczestniczenia również w tej kulturze, bo szanowni państwo prócz tego, że uchwalimy PRK, mam nadzieję, że go uchwalimy jutro, to dobrze by było, żebyśmy zdali sobie z tego sprawę, że kultura w Koninie jest niedofinansowana przez nas, że to my podejmujemy decyzję w sprawie przeznaczania środków finansowych na kulturę i z roku na rok te środki są niższe, oczywiście z roku na rok wydatki majątkowe w ostatnim roku wzrosły ale wydatki bieżące maleją i jeżeli mamy sytuację, że instytucja kultury dostaje dotację, która pokrywa wyłącznie pensje pracowników i nic więcej, to w tym momencie rozpoczniemy rozmowę o pieniądzach również, bo jak ma się rozwijać instytucja kultury, która nie ma pieniędzy, która opłaca tylko pracowników i to nie na najwyższym poziomie. Tyle będzie z mojej strony. Ja się cieszę, że te dokumenty powstały, cieszę się, że w końcu ktoś szczerze porozmawiał o tym, czego nam w kulturze brakuje, że potrafimy docenić to, co mamy dobrego w kulturze, a mamy tego wiele i mamy się z czego cieszyć i mam nadzieję, że mieszkańcy poczują się zaproszeni do tego, żeby tą kulturę współtworzyć w naszym mieście."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Chcę podzielić zdanie pani radnej Kosińskiej, również uważam, że w konińskiej kulturze nie jest tak źle, jak ktoś by pomyślał i mam przed sobą, nie wiem czy państwo macie otworzony załącznik nr 1, czyli diagnozę stanu miejskiej polityki kulturalnej strona 36 i tutaj mamy wydatki z budżetu, więc przeczytam na szybko, blisko 2% udział kultury w budżecie miasta w latach 2017-2021 oznacza, że kultura należała do najmniej dofinansowanych obszarów działalności Konina i wszystko na ten temat, najmniej, a diagnoza wcale nie wykazała, że jest źle, wręcz przeciwnie. Uważam, że te warunki, w których działają nasze instytucje kultury i jej menadżerowie, działacze i twórcy, my wcale jako miasto źle w tym momencie nie wyglądamy i na pewno, gdy byłoby lepsze finansowanie, moglibyśmy się poszczycić większymi osiągnięciami i chcę powiedzieć, że to jest moja subiektywna ocena, że te ankiety, wiemy, że ich nie było dużo jak na miasto około 70.000, nie było to dużo. Ja szczerze oczekiwałbym więcej takich ankiet, może też ulicznych, przeciętnego mieszkańca, ale nawet jeżeli jakaś instytucja wypadła najlepiej, a inna słabiej, to i tak uważam, że w tych warunkach, które są, wygląda to całkiem nieźle."

Pan Artur CELIŃSKI, cytuję: „Przepraszam, że tutaj zabiorę głos, ale z tymi finansami, to jest zawsze taka sprawa, że warto sobie powiedzieć jasno, cała Polska kultura jest niedofinansowana. To jest bez wątplenia i też proszę mi powiedzieć, że często te

budżety na kulturę rosną wtedy, kiedy zmienia się poziom pensji minimalnej odgórny. Czy to mówimy o Olsztynie, czy mówimy o Koninie czy o Białymstoku, to zawsze jest wyzwanie, jak się zmienia poziom pensji minimalnej dlatego, że pracownicy instytucji kultury bardzo często zarabiają pensję minimalną i obserwując od tych 12 lat ludzi tworzących kulturę w Polsce mam wrażenie, że to są ludzie, którzy robią to, bo to kochają i godzą się na wszystkie z tym wyrzeczenia i trzeba o tym pamiętać myśląc o budżecie, że na przykład Młodzieżowy Dom Kultury w 2021 roku nie był w stanie zapewnić wystarczających środków, by wypłacić pensję swoim pracownikom. Zabrakło 18.278, 00 zł. Czyli te pieniądze MDK sobie zarobił, bo płacili rodzice uczestników zajęć za tą aktywność. Z drugiej strony jednak kwotę wpisaliśmy w PRK, to działanie szukające hybrydowej formy łączącej działalność kulturalną, działalność komercyjną, poszukiwanie pieniędzy, bo tak jak mówiłem, nie spodziewam się, żeby w polskiej kulturze znalazły się większe pieniądze, żeby zwłaszcza przy takim zawirowaniu podatkowym, jakie mamy teraz i zmianach w strukturze budżetu, nie spodziewam się nagle, żeby te pieniądze zostały zwiększone diametralnie. Tutaj proponujemy wzrost pieniędzy na działania organizacji pozarządowych, stypendia, żeby te działania się znalazły i chcemy lepiej wykorzystywać dostępne zasoby ale pamiętajmy o tym, że kultura jest w Koninie dofinansowana powiedzmy na podobnym poziomie co w sąsiednich miastach, to nie znaczy, że jest dobrze, jest wszędzie źle, żebyśmy mieli tą świadomość i raz jest gorzej, raz jest tragicznie źle i o tym trzeba pamiętać. Lepiej wykorzystywać zasoby, bo to jest możliwe. Oczywiście lepiej adresować środki i zastanowić się czy organizować jedno duże wydarzenie czy pięć małych, a to już jest decyzja dyrektorów instytucji kultury, a nie osób tworzących strategię czy państwa jako radnych. Przepraszam, że się wtrąciłem ale chciałem jasno powiedzieć, że z tymi pieniędzmi, to jest taka sprawa, że na tle może nie jest najgorzej ale generalnie jest źle.”

Głos zabrała **radna Barbara MUSIAŁ**, cytując: „Niestety parę razy wątek mi uciekał ale być może, że nie ucieknie mi teraz całkowicie. Ja z dużym zainteresowaniem słuchałam tego, co pan nam tutaj opowiadał. Bardzo się cieszę. Wymagać to będzie i wymagało będzie od nas zmiany myślenia na temat kultury, jej potrzeb i miejscu tutaj. To są takie możliwości, które myślę, że nie zawsze te pieniądze będą najważniejsze, natomiast najważniejsze będzie tutaj to, co my myślimy na temat działań kulturalnych i ich skuteczności i potrzeby, jakie tam będą dalsze efekty, bo bez tego ani rusz i wydaje mi się, że tak jak radna Kosińska mówiła o tym, że to jest rozpoczęcie dyskusji, to właśnie tak to jest taki moment, że po prostu albo w tę albo we w tę. Nie mamy wyjścia tutaj, żeby wyjść, zostawić to tak odłogiem, bo po prostu taki jest czas, że jest nas coraz mniej tutaj w tym mieście, budowanie tożsamości, przywiązywanie nas do miasta, to są ważne działania, które myślę sobie, że później będą bardzo dobre efekty.”

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Tutaj się dwie sprawy nawarstwiły, ale najbardziej paląca dotyczy festiwalu. Ona została tutaj najbardziej wyeksponowana w tym dokumencie, więc panią dyrektor konińskiego Domu Kultury **Elżbietę Miętkiewską** zapraszam do zabrania głosu.”

Głos zabrała dyrektor KDK **Elżbieta MIĘTKIEWSKA-MARKIEWICZ**, cytując: „Bardzo dziękujemy jako Koniński Dom Kultury za to, że rozpoczęła się dyskusja o tym, jak wielką rolę w Koninie odgrywa kultura, a przede wszystkim Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca. Zaniepokoiło nas już na początku diagnozy sformułowanie - zmiana formuły. Myślę, że u wszystkich, którzy rozpoczęli dyskusję o festiwalu jest niezrozumienie, na czym polega formuła festiwalu, dlaczego on jest festiwalem, nie przeglądem czy konkursem, czy jeszcze jakimś innym spotkaniem kulturalnym, ale bardzo ważne jest wzmocnienie rangi i roli międzynarodowego dziecięcego festiwalu w Koninie i rozpoczęcie dyskusji nad tym i może tutaj dobrym momentem będzie najbliższy festiwal, tegoroczny festiwal, żeby zaprosić do dyskusji nad festiwalem przede wszystkim instruktorów z całej Polski, którzy w tym festiwalu uczestniczą od lat, a często uczestniczą też pokoleniowo i może właśnie dzięki ich głosowi, dzięki zaangażowaniu państwa radnych, władz miasta, będzie możliwość wypracowania dodatkowych atrakcji, które może przynieść ze sobą festiwal czyli wzmocnienie marki, wzmocnienie promocji miasta poprzez festiwal mimo, że ten festiwal bardzo dobrze to miasto promuje.

Szanowni państwo, w ubiegłym roku galę festiwalową, emitowaną na Wirtualnej Polsce obejrzało, na transmisję weszło 910 tysięcy osób. Nie wiem, czy któreś z wydarzeń, które jest w mieście mogłoby się takim, taką oglądalnością pochwalić, a blisko 400 tysięcy osób obejrzało ten festiwal od pierwszej do ostatniej minuty. To nie są dane, które wymyśliła Elżbieta Miętkiewska, to są dane, które zostały przesłane przez szefostwo Wirtualnej Polski i to oni byli zdziwieni tym wynikiem, ponieważ w najlepszym układzie zakładali, że będzie to 400 tysięcy odsłon. Takie uderzenie, taką siłę promocji ma koniński festiwal.

Jeżeli ktoś zastanawia się, jakie oddziaływanie ma na mieszkańców, to ja państwu powiem, jaka była sytuacja w ubiegłym roku, bo mieliśmy kłopot ze znalezieniem miejsc noclegowych dla dwóch i pół tysiąca naszych uczestników. To nikt inny jak mieszkańcy tego miasta dzwoniли do Konińskiego Domu Kultury z zapytaniem, czy mogliby pomóc, czy mogliby na przykład wziąć te dzieci, które przyjeżdżają, część tych dzieci do siebie do mieszkań, bo często jak były wymiany, to dzieci u nich mieszały. To jest wyznacznik tego, jak mieszkańcy miasta są z tym festiwalem związani. Nie wiem, czy dzisiaj, gdybym zapytała państwa, w jakim terminie odbywa się najbliższy festiwal, to czy ta data byłaby

gdzieś tam zakodowana, mimo, że my ją podajemy w miesiąc po zakończeniu edycji poprzedniego festiwalu.

Dziękuję za ten głos o festiwalu, dziękuję za państwa zainteresowanie, bo myślę, że teraz możemy zrobić więcej. I chciałabym jeszcze państwu złożyć jedno wyjaśnienie, które przy okazji, kiedy mówił pan Artur nie wybrzmiało. 1.6 mln zł, które w tamtym roku wydaliśmy na festiwal nie jest wydatkiem miasta. Z budżetu miasta w dotacji podmiotowej, którą otrzymujemy, zabezpieczamy 500 tys. zł, żeby móc rozpocząć działania festiwalowe. 1.1 mln zł, to są pieniądze wypracowane przez Koniński Dom Kultury z różnych źródeł i to nie i nikt inny jak tylko Koniński Dom Kultury na organizację tego wydarzenia w ubiegłym roku otrzymał blisko 300 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i było to drugie co do wielkości w kraju dofinansowanie do imprezy kulturalnej. Co roku otrzymujemy dofinansowanie od Marszałka Województwa Wielkopolskiego ale to wszystko i tak nie są takie pieniądze, za które moglibyśmy ten festiwal zrobić, tak że jest to finansowa gimnastyka proszę państwa, żeby ten festiwal dopiąć.

Prawdą jest, że nie wystarcza na to, żeby przy tej okazji budować, powiększać jego markę. Siłą tego festiwalu są ludzie i to nie tylko ci, którzy przyjeżdżają na festiwal ale przede wszystkim ci, którzy go tworzą – zaangażowani pracownicy Konińskiego Domu Kultury, których w tej chwili po oszczędnościach zrobionych kadrowych jest 40 osób na 7 dni w tygodniu, na dwie zmiany pracujących.

Ważnym myślę że przy okazji festiwalu jest również poruszenie tego, że kilkudniowy pobyt dzieci w Koninie, to ma również aspekt ekonomiczny i tu nie trzeba być nie wiadomo jakim ekonomistą, żeby jeżeli 2,5 tysiąca dzieci przyjeżdża do Konina, do tego przyjeżdżają za nimi później na koncert galowy rodzice, to jest duże wsparcie dla handlujących, dla instytucji, które prowadzą noclegi, bo przecież przed sezonem cała baza noclegowa jest uruchomiona po to, żeby przyjąć festiwal, tak że bardzo bym chciała, żebyście państwo nie patrzyli na festiwal jako produkt, na który miasto od początku do końca daje pieniądze, bo tak nie jest."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Rozmawiamy o kulturze w mieście, ale w tym programie rozwoju jesteśmy skoncentrowani na trzech instytucjach, które miasto bezpośrednio posiada i finansuje czyli KDK, MDK i MBP, więc ja powiem tak, to są nasze trzy miejskie marki, najstarsza jest biblioteka, która też kontynuuje przedwojenne tradycje biblioteki miejskiej przy Towarzystwie Dobroczynności, drugi jest KDK, a trzeci jest MDK, ale nie chodzi o to. To są nasze miejskie marki i chcę powiedzieć tak, ponieważ pojawiły się informacje typu, że miasto będzie likwidować KDK, to znaczy nie burzyć budynek, tylko może go reorganizować i teraz pytanie, czy miałyby zniknąć nazwa Koniński Dom Kultury? Chcę powiedzieć, że to

jest jedna z ważniejszych konińskich marek i takich marek się nie likwiduje, nie reorganizuje się ze zmianą nazwy, bo rozumiem, że tutaj miałyby powstać, jeżeli źle zrozumiałem, to proszę pana o wyjaśnienie pana Artura Celińskiego, czy to by miała powstać jakaś właśnie nadbudowa nad instytucjami tymi trzema, która by w jakiś sposób, czy to miałyby tylko festiwalu dotyczyć? Jeśli można to właśnie szczegółowo ująć. czy to miałyby na przykład zniknąć KDK, a powstać agencja kultury? Jak to widzimy, bo to nie jest do końca doprecyzowane, a to powoduje tylko dokończę plotki typu, że KDK znika, festiwal zmienia formułę czyli na przykład zmienia też nazwę, więc proszę o takie wyjaśnienia, a nie o to chodzi przecież...”

Pan Artur CELIŃSKI, cytuję: „Myślę, że kontrowersje biorą się z dwóch rzeczy, po pierwsze rzeczywiście na warsztatach, jednym ze spotkań warsztatowych rozmawialiśmy o połączeniu, potencjalnych możliwych scenariuszach i wiadomo, że podczas spotkań zawsze pojawiają się różne propozycje. Podczas tego też spotkania konkretnego mieliśmy bardzo ciekawą rozmowę o potencjalnych scenariuszach, konsekwencji i tego, co może się zdarzyć i dzięki tej dyskusji po prostu wnioski z niej i uwagi wprowadziliśmy do treści programu, dlatego mamy jasno powiedziane, że to jest wzmocnienie festiwalu, a nie zmiana formuły jak było na początku, bo kwestia słów, doboru, intencja ta sama ale słowa są ważne. To co też pan mówi o samej nazwie KDK, to jest ważna rzecz tak symbolicznej budowy marki ale to też rzecz na tyle jakby szczegółowa, że tego na etapie programu nie rozstrzygamy. Dla nas jest tylko ważne to, że pewne rzeczy się zmieniają i zmienia się, proszę pamiętać jak kiedyś mieliśmy od bibliotekach. Jeszcze 10 - 15 lat temu ta biblioteka, to było miejsce, gdzie się chodzi wypożycza książki i się ewentualnie zwraca, jak się nie zapomni. Dzisiaj oczekujemy od biblioteki na całej Polsce znacznie więcej, że one będą dbać o czytelnika, że będą tego czytelnika prowadziły i te nowe biblioteki wypełniają tą formę. Mamy też zmianę oczekiwania w stosunku do domu kultury, przecież instytut przez lata prowadził chyba wciąż prowadzi program Dom Kultury Plus w którym pomagało domom kultury myśleć o sobie, o swojej pozycji w lokalnej społeczności. I my tutaj jakby jasno zauważamy, że pojawiają się nowe wyzwania. Proszę zauważyć w państwa komórkach jest dzisiaj dostęp do kultury z całego świata, dla ludzi młodych, którzy przez pandemię na przykład nie wyrobili sobie tego kluczowego nawyku chodzenia do instytucji kultury, do spędzania czasu wspólnie, tak to jest duża bariera, żeby wyjść gdzieś pomiędzy ludzi i często się pokazuje w badaniach uczestnictwa kultury, że do kultury uczestniczymy ze względów towarzyskich, a nie uczestniczymy bo na przykład boimy się, że my się nie znamy, że się postawimy w sytuacji dla siebie niekoniecznie dobrej, kiedy będziemy czuć się nieswojo. I to są takie rzeczy, które wychodzą nam w badaniach i trudno je jeden do jednego przełożyć na działania instytucji kultury ale my musimy o tym myśleć i ta strategia, ten program mówi tak, musimy o tym myśleć, po to, mamy te kongresy co

roku, po to mamy te dyskusje, żeby nie dyskutować, tylko i wyłącznie o pieniądzach ale po to, żeby dyskutować, jak się kultura zmienia, jak my się zmieniamy, jak nasze dzieci z tej kultury korzystają, bo to, co pani dyrektor powiedziała o festiwalu jest prawdą. Mieszkańcy Konina znają ten festiwal, on jest świetnie zakorzeniony w świadomości nie tylko samych mieszkańców, bo osoby z którymi rozmawiałem konsultując różne pomysły z całej Polski, mówił aha Konin tak festiwal. Tylko jest pytanie, jak młodzi mieszkańcy Konina zapamiętają go w przyszłości za 20, 30 lat, czym on dla nich będzie? Czy to będzie wydarzenie, które ich w jakiś sposób też ukształtowało kulturalnie, czy to było wydarzenie na które oni chodzili od czasu do czasu, czy to było wydarzenie, które oglądali w internecie, bo to jest też jakby to wzmocnienie i po to chcemy, tą markę wzmocnić, mając też dane z ewolucji, bo dzisiaj tą ewaluację o wiele łatwiej przeprowadzić mając różne narzędzia bo nie liczy się tylko liczba odsłon w internecie ale np. frekwencja, ile osób zostaje i ogląda przez jaki czas. Te dane służą do analizy różnych wydarzeń i jakby te dane są i trzeba na nich budować i cieszę się bardzo, że pani dyrektor jakby mówi, że chcemy iść w tym kierunku, że tą markę trzeba wzmocnić, tylko potem oczywiście jeżeli ją wzmocnimy jeszcze mocniej, to być może będzie potrzebna instytucja, której to będzie jej główne zadanie, ale czy ona się będzie nazywała Koniński Dom Kultury czy jakoś inaczej, to już jest decyzja państwa, bo państwo w pewnym momencie będą tworzyli statut tej instytucji, odpowiadający na nowe wyzwanie. To będzie państwa decyzja. Być może pojawi się pomysł na ciekawszą nazwę. Może zostaniemy przy starej nazwie. Tego tutaj nie określamy i też jakby proszę mi wierzyć, że tu chodzi o to, żeby lepiej wykorzystywać zasoby, które już mamy, bo ta kadra, która dzisiaj organizuje festiwal, ja bym chciał, żeby oni rozwijali swoje kompetencje jeszcze bardziej, bo konkurencja pomiędzy festiwalami też jest coraz silniejsza. Tych marek w Polsce się porobiło bardzo dużo i trzeba myśleć o tym, w jaki sposób konkurować. Proszę też pamiętać że duzi sponsorzy typu T-mobile, to oni jakby angażując się w różne festiwale żądają na przykład analizy bardzo szczegółowych danych telefonów komórkowych, jak ludzie się pojawiali na festiwalu Tak to są rzeczy które też kosztują pieniądze, więc to też trzeba na to być gotowym."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Myślę że tak to znaczy ja zrozumiałem to tak, że ewentualnie powstanie nowa instytucja, która się zajmie tylko festiwalem ale to od nas będzie zależeć czy wzmocniamy KDK.

Pan Artur CELIŃSKI, cytuję: „Tutaj zdefiniowaliśmy w programie trzy kierunki, typowy dom kultury, typowa biblioteka, nowoczesny dom kultury, nowoczesne biblioteki, nowoczesna Instytucja, która zajmuje się jakby właśnie takimi wydarzeniami ważnymi dla marki miasta, nawiązuje kontakt z przedsiębiorcami, zajmuje się jakby pozyskiwaniem dużych pieniędzy, które jak wiemy wymagają bardzo też przestronnego podejścia. Czy ta instytucja powstanie jako przekształcenie KDK w sensie

strukturalnego, czy w wyniku połączenia. W dzisiejszym prawie jest tak, że jeżeli chcemy cokolwiek zmieniać w instytucji kultury, to możemy instytucje zmienić przez jej statut, możemy połączyć przez likwidację, bo to wymaga prawo i wiemy oczywiście, że żaden radny, żaden prezydent nie chce być kojarzony z likwidacją instytucji kultury, to jest po prostu jak słyszymy likwidację instytucji kultury, to wiadomo, że jest coś bardzo niedobrego, nawet jeśli to jest jedyny środek, żeby zrobić coś dobrego. Samo słowo i media się od razu interesują tym i od razu się rodzą plotki. Ten temat więc tutaj wskazaliśmy kierunki, a w jaki sposób te kierunki zostaną wyegzekwowane w tym 2026, to też zależy już od państwa, od możliwości finansowych, od pojawiających się też okoliczności, związanych na przykład z działaniami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo niewykluczone, że za te kilka lat będziemy mieć nowe lepsze prawo o prowadzeniu działalności instytucji kulturalnej, która będzie na przykład umożliwiała łączenie jakiejś hybrydowych form. To jest wszystko możliwe. Wiemy, że w tym kraju prawa może tworzyć 24 godziny, może kultury to nie dotyczy ale proszę mi wierzyć, jest mnóstwo pomysłów na to, jak zmienić to prawo tak, żeby dopasować możliwości prawne do istniejących oczekiwań i też jakby rzeczywistości w której działają ludzie Kultury.”

Głos zabrał **radny Wiesław WANJAS**, cytując: „Ja chcę powiedzieć na początek tak, proszę państwa nie ma idealnego projektu czy to kulturalnego, kulturowego czy innego. Każdy projekt można poprawić i to jest taka prawda i z takim podejściem trzeba do wszystkiego być przygotowanym. Pani dyrektor powiedziała, że jest to finansowa gimnastyka, nasz festiwal, mówię nasz, bo myślę, że każdy z mieszkańców Konina kojarzy sobie, że festiwal jest nasz, to nie jest festiwal Konińskiego Domu Kultury, to jest festiwal miasta Konina i dobrze, że tak jest i niech tak pozostanie, bo jeszcze dam przykład, co żeśmy po drodze pogubili. Dla mnie to nie jest tylko finansowa gimnastyka pani dyrektor, którą wykonujecie, to jest znakomita robota, ale nie tylko finansowa. Przede wszystkim organizacyjna. Ktoś, kto nie ma do czynienia albo nawet nie zna namiastki sprawy organizacji takiego przedsięwzięcia jakim jest festiwal. To nie jest kwestia trzech czy czterech dni już samego festiwalu finałowego, to jest kwestia wielu miesięcy pracy, gdzie mamy do czynienia z ludźmi z pierwszych stron telewizji, gazet, przygotowanych muzycznie, którzy przyjeżdżają i później, jak ktoś czyta ich wywiady, z nimi wywiady i dowiaduje się, że to był znakomicie przygotowany festiwal pod każdym względem i organizacyjnym i tak dalej, to mamy dopiero jakiś taki pełen obraz tego, ile wy musicie państwo włożyć pracy w to, żeby utrzymać tą naszą perełkę. Tak to jest perełka proszę państwa ale chcę zapewnić dopóki jestem ja przynajmniej radnym, że nigdy nie dojdzie do sytuacji. Myślę, że pan prezydent to potwierdzi również, takiej sytuacji, żeby z braku środków kiedykolwiek był zagrożony w swoim bycie festiwal. Ja takiej myśli nie dopuszczam, a wiecie państwo, dlaczego nie dopuszczam, bo nie

wszyscy pamiętacie ale wielu z was pamięta. Kiedyś był taki fajny artystyczny spektakl, który się nazywał Konińskie Derby. Proszę państwa Konińskie Derby, to było coś, co było na skalę Polski ewenementem. Jakbyście sobie przypomnieli, to były trzy dni piątek, sobota, niedziela pełen amfiteatr i to były występy kabaretów, to każdy chciał być. Proszę państwa teraz co to się stało po konińskich kabaretach, to mamy Rybnik jakies tam Ryjki, mamy Zieloną Górę mamy, Mrągowo mamy, coś tam ale przypomnijmy sobie i dlatego to, co powiedziałem o perełce, to nie wolno nam ani na rok odpuścić, bo przykład konińskich derbów jest taki, pomimo że był tak znakomicie przygotowany program, wystarczyło, że ktoś kiedyś zrezygnował z niego i się do niego nie wraca, a szkoda. Teraz kilka ma miast i teraz proszę państwa jeszcze jedna sprawa mówiąca o tym, proszę państwa my jako miasto niemające budynku teatru, niemające budynku opery i innych, jednak i w tych dziedzinach sztuki kulturalnej dajemy sobie jakoś radę właśnie dzięki dobrej organizacji, dzięki chęciom tych pracowników i ich zaangażowaniu, że możemy to robić. Ja nie pamiętam, który to był rok 2000, może pani dyrektor będzie bardziej pamiętała 2010 albo 2011 rok, gdzie mieliśmy takie zarzuty, że w Koninie się nic nie dzieje kulturalnego albo mało się dzieje. Ja pamiętam, że my żeśmy wtedy jako radni podjęli taką decyzję uchwałą, że wydział kultury wtedy wydrukuje taki kalendarzyki, które będą informowały o imprezach kulturalnych, które są w Koninie. Proszę państwa jak my żeśmy jak wydział kultury wydrukował te kalendarzyki to większość mieszkańców nie chciało wierzyć, że tyle się dzieje a naprawdę się tyle dzieje. Ja wiem jeszcze raz tutaj zwracam się do pana, ja wiem jaka jest pana intencja i do czego to wszystko zmierza. Jeszcze raz powtórzę, każdy projekt można i trzeba poprawiać ale trzeba to robić z głową, z rozmysłem i na miarę możliwości."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Ja tutaj do pana wypowiedzi, jeśli chodzi o teatr, ponieważ w tych ankietach pojawił się temat też teatru, że mieszkańcy byliby zainteresowani ale właśnie KDK taką ofertę ma i mieszkańcy mogą korzystać z teatru, a chcę powiedzieć, że Konin zawsze był miastem bardzo zainteresowanym teatrem i obok Kalisza w tej części Wielkopolski, to właśnie Konin był miastem, które odwiedzały cyklicznie wędrownie teatry i one tutaj miały publikę. W latach 50tych przez błąd ówczesnych władz, w mieście, które się nagle zaczynało robotniczo-przemysłowo rozwijać nie doszło do przekształcenia przedwojennego kina teatru Polonia w teatr, a były tutaj lokalne grupy teatralne, było ich kilkanaście, była pełna rekwizytornia, były scenografie do najważniejszych sztuk i to zostało zaprzepaszczone. Kino Teatr Polonia został wypatroszony, zrobili z niego kino Górnik i ta tradycja jakby umarła. Później przy KDK działał tak zwany teatr Estrada. Teraz są sprowadzane grupy. Bardzo się cieszę, że KDK tą ofertę uzupełnia ale na przykład ja chcąc obejrzeć Mistrza i Małgorzatę musiałem pojechać do Kalisza na przedstawienie, więc repertuar może nie każdemu odpowiada ale mamy to w Koninie, więc ten teatr

też. Kto jest miłośnikiem sztuk może skorzystać, nawet jeżeli większość z tych sztuk, to są komedie ale mamy kontakt z teatrem.”

Głos zabrał **radny Jakub ELTMAN**, cytując: „Żeby nie było, że pan przewodniczący sam sobie dziękuję, to ja podziękuję Panu przewodniczącemu za zabranie głosu, dziękuję również za udzielenie głosu. Szanowni państwo w kontekście programu, który został nam przedstawiony. Powiem tak zająłem się lekturą tego programu, najpierw diagnozy w niedzielę, gdzie akurat spotkanie rodzinne, tam w międzyczasie na telefonie sobie czytałem i przy stole, jak tak lubię z reguły przy stole wywoływać dyskusję, wywołałem w rodzinie dyskusję na temat tego, co jest zawarte w diagnozie. Wszyscy jak mniemam zapoznaliśmy się z tą diagnozą i wiemy, jakie tam są punkty krytyczne, takie, które w jakiś sposób też pobudziły opinię publiczną do tej dyskusji takiej zewnętrznej. Dzisiaj toczyliśmy tę dyskusję na komisji rady, oczywiście też między radnymi też sobie gdzieś tam pewnie o tym prywatnie rozmawiamy. Jednym z punktów krytycznych, jak to oceniam jest to, o czym mówiła pani radna Monika Kosińska, a więc brak dyskusji i niska ocena Rady Miasta Konina w aspekcie animowania zadań kulturowych. Nasze działanie ogranicza się do kształtowania budżetu, do przyjmowania uchwał, do przyjmowania takich programów. Jednak chciałbym tutaj troszeczkę odbić piłeczkę, ponieważ wiem, że były organizowane takie spotkania właśnie w gronie twórców kultury, w gronie instytucji zarządzających kulturą. Część z tych spotkań również była relacjonowana w mediach. Wtedy pierwszy raz gdzieś tam wybuchło to zamieszanie, że likwidujemy KDK ale do tego za chwilę wrócę i szczerze mówiąc, nie wiedziałem jako rady nic o tym spotkaniu, nie byłem na nie zaproszony. Ciężko jest nam radnym jakby, no może tak miało być, że nas tam miało nie być, ale z drugiej strony, jeżeli w mieście dzieją się jakieś dyskusje, a jednocześnie radni o tych dyskusjach nie wiedzą, bo nie mogą w nich uczestniczyć, bo nie są powiadomieni, a potem w raporcie piszemy, że okej diagnoza, taka była diagnoza mieszkańców, pewnie słuszna, ale jakby chciałbym odbić tą piłeczkę, że nie do końca o wszystkich spotkaniach, o wszystkich dyskusjach wiemy. Ja o tym spotkaniu, o tej dyskusji która się tam toczyła nie widziałam, a być może z chęcią bym z tego skorzystał i podniósł te statystyki udziału radnych w dyskusjach na temat kultury.

Kolejnym etapem, kolejnym takim klinem czy jak to nazwać, już mniejsza o to. Przepraszam już jest późna pora, też jestem głodny i mi bardzo zimno i tak ciężko mi skupić myślenie. Jest kwestia która się pojawiła, więc w jakiś sposób zmiana struktury instytucji kultury w Koninie. Jak wiemy mamy trzy instytucje kultury, KDK, MDK oraz bibliotekę. W raporcie w diagnozie bardzo często jest wymieniane również instytucje innej rangi, mam na myśli Centrum Kultury i Sztuki oraz Muzeum Okręgowe w Koninie niepodlegające samorządowi Konina tylko samorządowi marszałkowskiemu – marszałkowi. W raporcie również są wymieniane instytucje innego rodzaju i nie zawsze

są to instytucje, często są to stowarzyszenia, grupy osób, nazwijmy to ogólnie rzecz ujmując podmioty animujące kulturę. I czytając wiele razy przewijał się tam na przykład Koniński Teatr Tańca nowy twór, czy stowarzyszenie organizujące Bluessonalia.

I zastanawiam się w kontekście również tego, co jest zapisane w programie, że może to jest też podejście do rozwoju kultury, o czym też wspominał pan w dzisiejszej prezentacji, że jeżeli mamy mieszkańców Konina, mamy te organizacje, te instytucje, te podmioty, które w jakiś sposób tworzą kulturę, to zadaniem miasta, samorządu, a również instytucji KDK, MDK i biblioteki jest stworzenie przestrzeni właśnie dla tych podmiotów, aby one swobodnie mogły realizować zadania kulturalne w swoim zakresie, w wybranych aspektach.

Radny Nowak wspominał o monografii, pan przypominał kwestię tworzenia nagrań, na przykład pomysłu na tworzenie jakiś archiwów audiowizualnych. Takie projekty dzieją się. Ja sam osobiście jestem zaangażowany w taki projekt, może nie dotyczy on kultury, dotyczy bardziej pamięci historycznej, nagrywania wspomnień osób więzionych internowanych w stanie wojennym. Jest to projekt realizowany przez Wyższą Szkołę Kadr Menadżerskich w Koninie we współpracy z poznańskim oddziałem IPN. I projekt służy temu że my audiowizualnie nagrywamy wspomnienia ludzi, którzy wtedy jakby działali w Solidarności i w jakiś sposób te rzeczy są zapisane. Jest to odpowiedź na to, co mówił radny Nowak na temat monografii. Znalazła się grupa osób, która wymyśliła sobie jakiś projekt, znalazła instytucje, które wsparły ten projekt i ten projekt jest zrealizowany. I może to jest też pomysł na realizację kultury w Koninie - wspieranie poszczególnych podmiotów, grup osób, które mają pomysł na kulturę. Mieliśmy do czynienia w Koninie na przykład z festiwałem światła, to się chyba nazywało Pirania. Razem z radną Emilią Wasilewską byliśmy zaangażowani częściowo w realizację tego festiwalu, w kontekście takim, że oprowadzaliśmy mieszkańców Konina po tym Ratuszu. Dla wielu osób wejście do tej stali było czymś nowym, takim w ogóle, że oni tu nigdy nie byli i tak dalej. Oglądali na górze właśnie zdjęcia wspomnianego dzisiaj fotografa. Jest to też w pewien sposób animowania kultury, ale znowu do czego wracam. Była to osoba prywatna, podmiot, stowarzyszenie, które zorganizowało coś w przestrzeni miasta. Aby to się mogło udać było potrzebne wsparcie ze strony miasta, również to finansowe, bo nie ukrywamy, że takie rzeczy, takie festiwale kosztują. Oczywiście takie podmioty wiedzą, że również muszą szukać środków zewnętrznych w postaci różnych dotacji, mecenasów kultury i tak dalej, nie tylko na poziomie miasta o czym zresztą wspominała dzisiaj pani dyrektor Konińskiego Domu Kultury, że tak też robi z międzynarodowym festiwalem.

W kontekście festiwalu, skoro już o tym mówię. Dla mnie festiwal jest zakorzeniony bardzo mocno w kulturze i w tej właśnie najnowszej historii Konina. Jest swego rodzaju czymś takim dla mnie tożsamościowym. Mówię tak dlatego, że wielokrotnie choćby

studiując w Poznaniu, spotykając ludzi z Poznania lub z innych okolic, spotkałem wiele osób, które kojarzyły Konin właśnie z festiwalem, bo nie wiem, bo byli raz na występach, bo kolega chodził do szkoły muzycznej i tutaj w Koninie nie występował, więc nie można powiedzieć, że Konin nie jest marką. Przepraszam festiwal nie jest marką budującą rozpoznawalność Konina, bo tak jest. Z czym pojawił się problem festiwalu, problem festiwalu moim zdaniem pojawił się w momencie zamknięcia amfiteatru, a także w momencie pojawienia się pandemii, dlatego kolejną istotną rzeczą w tym programie kultury uważam, że powinno być w jakiś sposób zabezpieczenie środków finansowych, wiem, że to graniczy z cudem w obecnych czasach, ale podejście do tematu rozwoju amfiteatru, który znowu jest przestrzenią do animacji kultury i nie musi tej przestrzeni animować tylko miasto i instytucje związane z Koninem, ale te wspomniane Derby o których mówił radny Wanjas. Przecież to nie muszą być derby organizowane przez Koniński Dom Kultury tak jak to było kiedyś. To może być przestrzeń w której tak jak się to dzieje dzisiaj, te objazdowe teatry, te objazdowe występy korzystają z tej przestrzeni aby tworzyć wydarzenia kulturalne, które będą adresowane do naszych mieszkańców i z których nasi mieszkańcy będą korzystać.

Zapętlam się i wracam do festiwalu. Festiwal też jest w przestrzeni kulturalnej, bo pamiętam, że twórcy kultury również już mówią o festiwalu. Mam tutaj na myśli spektakl Konińskiego Teatru Tańca „Dowód bardzo osobisty”. Nie miałem przyjemności obejrzeć go, znaczy już miałem, ale wtedy kiedy oglądałem jeszcze nie miałem możliwości obejrzenia go na żywo, oglądałem go online, bo to były czasy pandemii, tak to się zadziało. To było też tuż przed tym, kiedy miasto podjęło decyzję, że w 2021 lub 2022 nie organizujemy festiwalu. I oglądając sobie ten spektakl „Dowód bardzo osobisty” Konińskiego Teatru Tańca uderzyły mnie słowa, które tam są wypowiedziane, które mówią również o tej właśnie najnowszej historii naszego miasta czyli o tej tożsamości, miasto wywodzące się z Huty, z kopalni, z elektrowni, a także w kontekście festiwalu i pada tam sformułowanie, że twórcy mówią tam, że nie wyobrażają sobie Konina bez festiwalu, że ten festiwal jest właśnie taką częścią tej tożsamości, tak jak te wszystkie rzeczy i to, co pan wspominał w kontekście sprawiedliwej transformacji, która w jakiś sposób również powinna zadbać o elementy tożsamościowe. i myślę że konińska kultura w jakiś sposób powinna, mogłaby właśnie w kontekście i tu się nie zgodzę z przewodniczącym Nowakiem o tej najnowszej historii Konina, ponieważ to jest kluczowy element. Kultura w jakiś sposób mówi o tym, co dzieje się teraz, mam wrażenie opisuje w różny sposób rzeczywistość dzisiejszą ale również może odnosić się do tego, co było wcześniej....”

Przerywając wypowiedź radnego przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Chwileczkę, moment jestem przewodniczącym, moment, chwileczkę, przywołuję

państwa do porządku. Jestem przewodniczącym. Panie radny ja nie zanegowałem tej najnowszej historii żeby ją badać. Chciałem to wtrącić bo to jest ważne."

Kontynuując **radny Jakub ELTMAN**, cytuję: „Historia jest ważna, historia najnowsza też jest ważna ale dla mnie najważniejsze dzisiaj jest to, żeby kultura o której dzisiaj rozmawiamy budowała tożsamość i związek mieszkańców z naszym miastem i temu uważam, że powinien służyć festiwal, temu powinno służyć wspieranie podmiotów, które tworzą kulturę poza instytucją samorządu i poza instytucjami trzema, których przedstawiciele siedzą na naszej sali, a przede wszystkim, żeby szukam mądrego zdania żeby zakończyć i nie mogę znaleźć. Kultura jest po prostu ważna, bo kształtuje tożsamość naszych mieszkańców, a tożsamość naszych mieszkańców powoduje, że oni czują związek z Koninem i lepiej im się tu będzie żyło."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Dziękuję bardzo za tą 10-minutową syntezę tego, co było mówione wcześniej. I proszę państwa, bo wpadłem teraz na taki pomysł, radny Eltman mnie właśnie zainspirował, że może byłoby ciekawie zebrać relację dosłownie wszystkich tych, którzy brali udział w naszym festiwalu, bo to już jest kupę lat rzeczywiście, bardzo wiele lat i często w telewizji, jak się słucha nawet Dzień Dobry TVN, czy coś tam na Polsacie, różnego typu gwiazdy tańca, śpiewu mówią, że one zaczynały w Koninie, że jako mała dziewczynka była na scenie w Koninie, a ta mała dziewczynka ma teraz 40 lat, więc zebrać to wszystko i wydać panie prezydentcie coś takiego w mieście. Byłoby to chyba bardzo ciekawe, nie tylko mieszkańców."

Głos zabrała radna **Emilia WASIELEWSKA**, cytuję: „Szanowni państwo, Kuba chciałam powiedzieć, że radni dostali zaproszenie na spotkanie i na pierwszym spotkaniu 8 września o ile się nie mylę był radny Nowak, była radna Kosińska, była radna Wasielewska. Potem byłam jedyną radną, która chodziła na te spotkania. Ominęłam jedno chyba, które było do południa, natomiast muszę powiedzieć to też publicznie, byłam osobą, która bardzo negatywnie wypowiadała się na temat festiwalu. Tak naprawdę nie czułam do tych naszych spotkań, na tych dyskusjach dotyczących kultury mój głos dotyczący całej tej infrastruktury i tego zamieszania dookoła festiwalu był bardzo negatywny, natomiast te nasze dyskusje spowodowały to, że zmieniłam zdanie. I rzeczywiście festiwal jest ważny dla naszego miasta, jest ważny dla mieszkańców, a przekonało mnie też takie pojmowanie tego, że jeżeli festiwal może nie jest też dla wszystkich, tak samo jak nie jest dla wszystkich basen, nie wszyscy chodzą na basen, nie wszyscy uczestniczą we wszystkich wydarzeniach kulturalnych. Mówiliśmy o tym wielokrotnie, że mieszkańcy nie wiedzą o tych wydarzeniach kulturalnych ale to też jest okej, bo te wydarzenia też nie są dla wszystkich i nigdy nie będą dla wszystkich.

Każdy ośrodek kulturalny prowadzi swoją własną politykę, ma swoją własną strategię, jestem bardzo wdzięczna panu prezydentowi za to, że w ogóle, że mamy ten PRK

w Koninie, że zaczęło się mówić o kulturze w Koninie. Szkoda że jeszcze nie mówimy o sporcie, bo dokładnie taki dokument powinien dotyczyć jakże niedoinwestowanego sportu.

Kolejna rzecz o której nie mówi strategia, ale mówi diagnoza i część z nas tylko wie, to jak przepracowany jest Wydział Kultury, Sportu i Spraw Społecznych, który zajmuje się nie tylko kulturą, który nie zajmuje się tylko sportem ale również jakże wielką, potężną działką spraw społecznych, tak że ja mam nadzieję, że ta wielka praca, którą wkłada cały Wydział Kultury i Sportu, kiedyś mam nadzieję że jednak Spraw Społecznych przejdzie pod inny wydział albo będzie z powrotem utworzony nowy wydział, ponieważ mam też wrażenie takie, że ta cała kultura, która jest robiona i jest też robiona przez pasjonatów, którzy pracują w tym wydziale ale też ich rolą nie jest organizowanie wydarzeń kulturalnych, a czasami się tak dzieje, że wydział też organizuje wydarzenia kulturalne tak że mam nadzieję panie prezydencie, że tutaj też przyjdzie taki czas na rozważę i ewentualne podjęcie decyzji."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytuję: „Dziękuję bardzo pani radnej. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie swojej instytucji. Może pani Justyna Kałużyńska jako nasz gość, który się tutaj przesłuchuje jako instytucja w mieście ale jednak nie, pan dyrektor biblioteki pan Kruczkowski."

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytuję: „Ja chętnie poczekam, jeśli państwo chcecie zabrać głos, to bardzo proszę. Ja swojego głosu też nie będę traktował jako podsumowania, natomiast chciałbym się wsłuchać w wasze głosy, bo ani ja nie czuję się wyżej ponad państwem, chociaż odpowiadam za kulturę, jedyne co uprawnia mnie do zabrania tego głosu na końcu, to jest to, że chciałem państwu podziękować za tą rozmowę i wyrazić nadzieję, że ta strategia będzie realizowana ale jednak się wstrzymam z dłuższą wypowiedzią, bo jeśli są inne głosy, to chętnie się w nie wsłucham i potem powrócę do wypowiedzi."

Głos zabrał **dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Damian KRUCZKOWSKI**, cytuję: „Przysłuchuje się tej dyskusji i tak do końca nie bardzo ją rozumiem, ponieważ mamy przed sobą dokument sporządzony na podstawie diagnozy. Mam nadzieję że wszyscy z państwa czytali te diagnozę dokładniej i wnikliwie i wiecie co w niej się zawiera, bo dyskutowaliście państwo o tym. i chciałbym się skupić na jednym słowie z tytułu tego dokumentu pod tytułem rozwój, który jest możliwy dzięki zmianie, a ja odnoszę wrażenie, że my trochę tej zmiany się boimy. Mówimy o tym co było, chcemy zostawić co było, nie chcemy zmian. Nikt nie powiedział w tym dokumencie, ja tam nie doczytałem o likwidacji czegośkolwiek, o zamykaniu, o nie kontynuowaniu pewnych rzeczy. Ja w imieniu swojej instytucji boję się, że ta dyskusja prowadziła trochę w kierunku zamykania mi furtki do rozwoju, bo ja się tego rozwoju nie boję. Zmiana

odkąd tylko człowiek wyszedł z jaskini i przestał odciskać dłonie na skałach napędza postęp. Dzięki temu mamy coraz bardziej nowocześniejsze domy kultury, młodzieżowe, biblioteki. Biblioteki też w ostatnim czasie to, co już zostało powiedziane musiały się zmienić, musiały się rozwinąć z tradycyjnych wypożyczalni książek musiały stać się ośrodkami kultury, bo takie są oczekiwania współczesnego społeczeństwa i przysłuchując się tej dyskusji, mam nieodparte wrażenie, że boimy się zmiany, ale to nie jest wstyd, ponieważ ten lęk przed zmianą jest jakby integralną częścią człowieczeństwa i zawsze pewnych zmian się baliśmy i będziemy się bać, bo one niosą nieznane, nieoczekiwane. To jest program, ja czytam to tak, że jest to tak, jak powiedział Pan Artur Celiński wyznaczenie pewnych kierunków, którymi możemy pójść ale w miarę możliwości nimi pójdziemy, ale nie musimy. Możemy ten program zrealizować w całości, możemy go zrealizować w części, a jeżeli nie będziemy mieć warunków, to go po prostu nie zrealizujemy i tyle, dokładnie, więc jakby reasumując i trochę będąc już z niecierpliwionym, bo godzina jest późna, myślę sobie, że nie ma się co obawiać zmian, trzeba z nadzieją patrzeć w przyszłość."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Czy pani dyrektor MDK zapraszamy, nie na siłę, bo jeżeli jest to taka pierwsza nasza debata, to co mówiła koleżanka radna Kosińska, to prosimy o wypowiedź, jak państwo odbieracie jako menadżerowie kultury, jako działacze, tak że twórcy ten dokument, to co zapoczątkował dyrektor Damian Kruczkowski, bo nas to radnych właśnie ciekawi.”

Głos zabrała **dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Lucyna LENARD – WOŹNIAK**, cytując: „ Chciałabym powiedzieć, że ja podobnie jak dyrektor biblioteki nie boję się zmian, to znaczy boję się zawsze niepewności, tego co los przyniesie ale pracując z dziećmi nauczyłam się, wiecie dzieci do nas przychodzą malutkie wychodzą dorosłe, tak naprawdę praca z nimi jest jedną wielką zmianą. Kiedy dzieciaczek przychodzi do nas na zajęcia ma 5 lat tak jak wnuczki radnego Piguły, a wychodzi tak naprawdę po maturze, często to są zupełnie inni ludzie.

Ja uważam, że świat się zmienia, wszystko się zmienia, taka jest prawda. Jedno co jest pewne w życiu to śmierć i zmiana. Nie ma się co zmian obawiać, tylko trzeba patrzeć z nadzieją i odważnie w przyszłość, pamiętać o celach, jakie sobie założymy, jakie państwo tak naprawdę założą i sukcesywnie je realizować w miarę naszych skromnych możliwości, ale myślę, że nam wszystkim byłaby potrzebna odrobina pewności, jakiegoś poczucia bezpieczeństwa. Dlaczego o tym mówię, wszyscy wiedzą, że budynek MDK wymaga remontu, budynek KDK wymaga remontu i tak naprawdę trudno konkurować na tym rynku, nawet jeśli jest to konkurencja komplementarna, nie dysponując nowoczesnymi obiektami takimi na przykład jak Dom Kultury Oskard, który jest pod auspicjami pana marszałka. Mówię o tym tylko dlatego, że my sami nie jesteśmy w

stanie wypracować takich środków ani dzisiaj, póki nie ma nowej perspektywy finansowej europejskiej, pozyskać skądkolwiek pieniędzy na remont czy jednego obiektu czy drugiego. Nie wiem jak biblioteka ale myślę, że też byłaby potrzeba.

Jestem za tym, żebyśmy dyskutowali, żebyśmy rozmawiali i żebyśmy jeśli mogę tak powiedzieć mieli szansę właśnie się wypowiedzieć jako praktycy, jako ludzie, którzy na co dzień pracują z dziećmi, z młodzieżą, z mieszkańcami w każdym wieku. Po prostu taka życzliwość z państwa strony i takie wzajemne słuchanie się i takie szukanie kompromisu. Ja wiem, że to nie jest tak, że państwo mi powiedzą za rok dostanę pieniądze. Nie, niech to będzie za pięć czy za dziesięć lat, ale niech będzie jakaś perspektywa, niech będzie jakaś nadzieja, niech będzie jakiś plan, który będziemy właśnie realizować i wtedy będzie łatwiej nam wszystkim, bo będziemy wiedzieć, do czego zmierzamy, a poza tym wszyscy będziemy wtedy uspokojeni, nikt nie będzie się prześcigał, nie będziemy kombinować, będzie współpraca, a myślę, że współpraca jest nam wszystkim bardzo dzisiaj, szczególnie w tak trudnej rzeczywistości geopolitycznej, w jakiej żyjemy, bardzo potrzebna, ta współpraca i poczucie wspólnoty i tego państwu i sobie życzę."

Głos zabrała **dyrektor Centrum Kultury i Sztuki Justyna KAŁUŻYŃSKA**, cytując: „Jest mi bardzo miło, że zostałam zaproszona na dzisiejsze spotkanie. Centrum Kultury i Sztuki czuje się częścią tego miasta i dziękuję bardzo, że znaleźliśmy się w tym projekcie, w diagnozie i że będziemy mogli uczestniczyć w rozwoju, w zmianie. Gratuluję państwu i gratuluję instytucjom kultury odwagi w codziennym podejmowaniu decyzji, dotyczących działań kulturalnych, dotyczących naszej niełatwej rzeczywistości i myślę, że ta zmiana, która nastąpi będzie naprawdę bardzo dobrą zmianą i da nam takie poczucie, że jesteśmy tutaj razem i działamy dla mieszkańców Konina, ale także dla subregionu konińskiego a Centrum Kultury i Sztuki z pewnością jest tutaj, bo to jest nasze miejsce, to jest nasza tożsamość i pracujemy dla państwa, z państwem i z naszymi przyjaciółmi z miejskich instytucji kultury."

Głos zabrała **kierownik Wydziału Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Zenona SROCYŃSKA**, cytując: „Z przyjemnością wysłuchałam tego co mieliście państwo do powiedzenia. Ja chciałam tylko skwitować jednym, że przed nami teraz rozmowa, dialog, czasami będzie bardzo trudny. Dzięki tym rozmowom. To taka mała dygresja, pan Artur chciał, żebyśmy się cztery razy w roku spotykali. Myślę że dojdziemy do tego, na razie dwa razy w roku, bo musimy się z sobą nauczyć rozmawiać i nie możemy przesadzić panie Arturze, tego się właśnie trochę obawiam, natomiast rozmowa, jeszcze raz rozmowa, spotkania w przyjaznej atmosferze, w przyjemnych okolicznościach, bo to też będzie zadanie, żeby zbudować, żebyśmy w ogóle zaczęli ze sobą rozmawiać. Myślę, że wszystkim nam się to jakoś uda i dzięki tym na początku przez pierwsze dwa lata

dokumentom, które będziemy wypracowali przy okazji pojawi się jeszcze wiele innych tematów, które będą budowały tą kulturę.”

Zastępca prezydenta **Witold NOWAK**, cytując: „Panie przewodniczący, szanowni państwo, radni, drodzy goście także panie Arturze. Bardzo dziękuję za tę dyskusję. Myślę, że właściwie teraz po tej dyskusji taką mam refleksję, że powinienem może zanim pan Artur podszedł do mikrofonu powiedzieć państwu, dlaczego ten dokument państwu przedstawiamy, ale nic się chyba nie stało takiego złego, żeby nie powiedzieć tego teraz.

Ten dokument przedstawiamy państwu dlatego, że chcieli tego mieszkańcy, dlatego, że mieszkańcy w swojej strategii miasta, którą wspólnie z nimi przygotowaliśmy mówili o kulturze, bo dla nich kultura jest ważna. Mówili o kulturze, my tylko słuchając ich zapisywaliśmy to w pewne działania. Jednym z tych działań było właśnie przygotowanie strategii rozwoju kultury, jakkolwiek ją nazywać, ta akurat strategia nazywa się Program Rozwoju Kultury w Koninie. Bardzo się cieszę, że państwo dyskutujecie o tym, bo mieszkańcy też o tym dyskutują i tej dyskusji potrzebują. Myśmy też mocno dyskutowali i z panem Arturem i z państwem i z dyrektorami domów kultury na temat tego dokumentu. Mocno sami zastanawialiśmy się, czy te kierunki, które państwu przedstawiamy w tym dokumencie, to są te właściwe kierunki. Czy nie powinniśmy któregoś z nich wzmocnić. Dla mnie osobiście jako osoby, która współzarządza miastem i realizuje tę strategię, a będzie realizować dokument strategiczny jakim jest Program Rozwoju Kultury największą wartością tego jest to, że on pokazuje pewne kierunki i te kierunki macie państwo wydaje mi się bardzo jasno napisane. Chciałbym, żebyście rzeczywiście być może jeszcze przed jutrzejszym głosowaniem usiedli dzisiaj wieczorem w domu, bo jestem przekonany, że nie wszyscy czytali ten dokument, mówię także do radnych, którzy jutro będą głosować, a nie są członkami komisji, żebyście państwo popatrzyli na te działania, jak one są zapisane. Nie chcę się w tej wypowiedzi skupiać nad tym, czy kiedyś były Derby i czy dzisiaj jest festiwal taki, jaki powinien być, bo my przedstawiając państwu ten dokument chcemy rozmawiać o kulturze i to jest główny cel tego dokumentu. Chcemy zaprosić państwa do budowania w najbliższych latach kultury z państwem wspólnie, z państwem radnymi, przedstawicielami jednostek kultury, z mieszkańcami, z organizacjami pozarządowymi. To jest nasz cel i dla mnie największa radość, że mogę dzisiaj państwu, a jutro przy głosowaniu wszystkim państwu radnym ten dokument przedstawić, bo rzeczywiście jesteśmy w wyjątkowym okresie funkcjonowania i naszego kraju i naszego miasta i ten okres także odbija się na kulturze. Mówiliście państwo o tym i pandemia i nawet wojna w Ukrainie, brak pewnych dochodów, pieniędzy na kulturę, to wszystko ma znaczenie. Ma znaczenie także zmieniający się świat. Dzisiaj inaczej wygląda i biblioteka i muzeum. Inaczej swoje wydarzenia planujecie państwo jako dyrektorzy jednostek kultury i mówię

tu nie tylko o jednostkach miejskich ale także o Centrum Kultury i Sztuki, o muzeum. Tam też widzimy zmiany i nie tylko zmiany zewnętrzne ale zmiany w sposobie myślenia i to jest chyba dla nas najważniejszy dzisiaj cel, to znaczy, żebyśmy wspólnie siedzieli i ja mam nadzieję, że od tego dokumentu zaczniemy, żebyśmy wspólnie siedzieli, wspólnie siadali i rozmawiali o tym, co jest Koninowi w kulturze potrzebne. Pewnie, zgadzam się z państwem dyrektorami i z wieloma z was, że to nie będzie łatwa dyskusja, bo my też, każdy z nas szanuje swoją indywidualność, każdemu z nas poniekąd wydaje się, że zna się jak każdy Polak na piłce nożnej, tak i my, każdy z nas zna się na kulturze i pewnie częściowo jest to racja. Pewnie każdy z nas tę kulturę postrzega inaczej, bo jesteśmy indywidualni i każdy z nas ma prawo do indywidualnej oceny, tak jak do oceny tego, co piękne, bo jak mówili klasycy, pięknym jest to co widziane, podoba się, więc jest bardzo indywidualne. Przedstawiając ten dokument dzisiaj i jutro państwu do głosowania wyrażam i radość z powodu tego, co już się zadziało na etapie przygotowania, jak i radość z tego jak i wiarę pewną, że mamy przed sobą fantastyczny czas do tego żeby rozmawiać, i nawet jeśli zmiany się będą dokonywać, a przyznam państwu, że już na pierwszym spotkaniu dziennikarz z mikrofonami do mnie podbiegali pytając, to jak łączymy, jakie jednostki łączymy, to naprawdę jest rzecz bardzo wtórna. To naprawdę ja bym nawet powiedział, że to jest ostatnia rzecz, która mi chodzi po głowie czy łączyć, dzielić, mnożyć. My dzisiaj proszę państwa też stajemy przed ważnymi pytaniami, jak dalej i gdzie te instytucje też będą funkcjonować. Przecież wiemy, że mamy też inne zasoby jak Dom Zemełki, który jest w trakcie remontu, jak Synagoga, my też musimy się zastanawiać, czy ta kultura tam będzie czy może nie kultura, może jeszcze coś innego. Powinniśmy sobie też odpowiadać i mam nadzieję, że te dyskusje, które będziemy tworzyć czy będziemy w nich uczestniczyć, dadzą nam odpowiedzi na wiele pytań, których być może jeszcze do tej pory sobie nie postawiliśmy. Jaka jest rola organizacji pozarządowych, co właśnie z tymi nurtami oddolnymi tak jak Koniński Teatr Tańca, który staramy się wzmacniać, które dzieją się gdzieś pomiędzy jednostkami kultury, wzmacnianej i przez CKiS i przez nasze jednostki Młodzieżowy Dom Kultury, nas jako miasto. Szukamy dla nich przestrzeni, żeby się pokazywali i to też można powiedzieć pojawiło się i dzisiaj bym śmiało mógł powiedzieć, jako efekt pewnej tradycji kultury, którą mamy w jednostkach instytucjonalnych, bo Konin absolutnie jest miastem i zawsze takim będzie miastem piosenki i tańca i też miastem festiwalu. I gdyby to, co radny Eltman mówił, gdyby nie było festiwalu i pewnej tożsamości festiwalu w naszych głowach, w naszych rodzinach, także jako odbiorców, nie tylko jako czynnie uczestniczących, to pewnie nie powstałby Koniński Teatr Tańca, taka jest moja myśl na ten temat, ale być może Koniński Teatr Tańca i tu też powinniśmy rozmawiać jest pewnego rodzaju sygnałem, że może pewne rzeczy powinny się toczyć w innych przestrzeniach niż instytucje. Dzisiaj się okazało, że można wyjść z kulturą tak jak to

zrobiliśmy w czasie pandemii do ludzi na osiedle i oni też wychodzą z bloków i chcą to oglądać, więc przedstawiając ten dokument raz jeszcze powiem wyrażam radość i dziękuję państwu za tę dyskusję. Wyrażam radość, że coś jest przed nami, a nie za nami, dlatego nie będę się odnosił do tych wszystkich głosów, które mówią o tym, co tam kiedyś było, bo to jest program na lata 2023-2030 i wierzę, że to będzie dla nas wszystkich w kulturze i dla odbiorców i dla osób tworzących kulturę bardzo dobry czas."

Przewodniczący komisji **Tomasz Andrzej NOWAK**, cytując: „Dziękuję bardzo panie prezydencie, czas kończyć, ja tylko podsumuję, że Ci wszyscy, którzy nas też oglądają przez internet lub słuchają chyba są trochę zawiedzeni, bo pewnie oczekiwali, że tutaj padną słowa jakieś negatywne o festiwalu albo, że będzie coś likwidowane albo łączone. Nic takiego się nie stało. Jak widzą państwo, tylko ja z panem prezydentem, dwóch Nowaków jak zwykle trochę się pokopaliśmy po kostkach na komisji, a ogólnie było bardzo kulturalnie, więc dziękuję za uczestnictwo w tej komisji. Przyjmuje to jako taką pierwszą naszą debatę. Proszę państwa przechodzimy do głosowania."

W jednomyślnym głosowaniu: 10 radnych „za” – **Komisja Edukacji, Kultury i Sportu** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu Rozwoju Kultury w Koninie na lata 2023-2030.

Pkt 8 Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Koninie (druk nr 934).

Do projektu uchwały radni nie mieli uwag.

W jednomyślnym głosowaniu: 8 radnych „za” – **Komisja Rodziny i Spraw Społecznych** pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania Statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Koninie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**

/-/ Tomasz Andrzej NOWAK

**Przewodniczący
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

/-/ Zenon CHOJNACKI

Protokołowała:
M. Kamińska